Nro 48.

GAZETA KORRESPONDENTA

WARSZAWSKIEGO I ZAGRANICZNEGO

Z WARSZAWY DNIA 15. *CZERWCA ROKU* 1798. *w PIĄTEK.*

Dnia 13. o godzinie 6. po południu, przybył do tego miaſta N. Król Jmć *Pruſki* wraz z N. Królową Jmcią. Przyimowany był w Zamku Królewſkim przez JWW. Miniſtrow Stanu, Gubernatora Warszawſkiego, cały Sztab woyſkowy, Magiſtratury Rządowe, i osoby Naypierwszey Dyſtynkcyi.

z Londynu dnia 29. *Maja.*

Jak wielkie poruszenia i wypadki muſiały zayść w *Dublinie* na dniu 22. i 23. Maja, poznać można z naſtępuiącego poselſtwa vice-Króla, do obu izb parlamentu przyſłanego. „ Donoszę parlamentowi, iż przez wzgląd na rozruchy w somſiedzkich hrabſtwach wzniecone, i przygotowania które do nich nieukontentowani w ſtolicy poczynili, magiſtrat zniosſszy ſię z tayną radą, poddali miaſto pod opiekę aktu w 36. roku panowania Króla zapadłego, w celu wſtrzymania insurrekcyow i zabespieczenia spokoyności. Z żalem przychodzi mi donieść izbie niższey iż nieukontentowani ułożyli plan, w tym tygodniu opanowania *Dublina*, ſtolicy rządu i magiſtratu. Stosownie więc do tey przeiętey wiadomości, użyłem zaraz śrzodkow potrzebnych, a naywieksze zaufanie pokładam na wsparciu parlamentu, w tym wszyſtkim co tylko do całkowitego buntowniczych zamiarow ſtłumienia ſłużyć może.— Liſty prywatne pod d. 21. donoszą z *Dublina*, iż korpus mieyſkie, ieſt zatruduione wczoray od god: 9. w wieczor odbieraniem broni od obywatelow. Wielość broni zaiętey ieſt niezmierna, 50. wozow nią samą ieſt napakowanych. Kto niechce oddać broni, ten z rozkazu magiſtratu dniem i nocą zaſiadaiącego, ieſt do ſłupa przywiązanym. Nazaiutrz miała ſię rozpocząć rewolucya. Vice-Król i pierwſi urzędnicy mieli bydź zamordowani, a chorągiew wolności miała bydź w zamku wywieszoną. Przy schwytanym prawniku *Schœares*, znaleziono manifeſt naſtępuiący. „ Przyiaciele i ziomkowie. Udaycie ſię pod znak wolności który teraz powiewa. Wielu iuż waszych tyranów w krwi ſię nurza, inni wkrótce za dekretem trybunału rewolucyinego zgładzeni zoſtaną. Teraz pora ratowania kraiu, pora iedyna którą macie. „ Jedyną spreżyną całego tego spiſku zdaie ſię bydź, schwytany Lord *Edward Fitzgerald.* W ſtancyi iego znaleziono wiele ważnych papierów, tudzież mundury zielone, z których ieden zupełnie miał kroy munduru Generała *Francuzkiego*. Wydała go pewna ſłużąca, która spoſtrzegłszy go na ulicy wieczorem, poszła na ratusz pytaiąc ſię, czyli odkrycie lorda *Fitzgerald* przynieſie iey przyobiecaną nadgrodę 1000. gwineow? Po zapewnieniu iey, dziewczyna wſkazała mieysce iego mieszkania. Maior *Sirr* i kapitan *Ryan* udali ſię zaraz do niego na d. 19. Dom zoſtał otoczony, kapitan *Ryan* znalazł lorda w łożku i dobył pałasza na niego. Lecz lord niespodzianie wyiął puginał i zadał 7. ran kapitanowi równie iak innym officyaliſtom policyi. Pospieszył przeto maior *Sirr*, poſtrzelił lorda w ramie i wyrwał mu puginał. Ten bardzo ieſt sztucznie zrobionym, ma bowiem rękoieść oſłonioną, a wkoło noże i sztylety, które ze wszyſtkich ſtron kaleczą.— Pomimo uspokoienia na d. 21. znowu d. 24. uderzono we dzwony i trąbiono na allarm. Park artylleryi ſtanął pod zamkiem, żołnierze pod bronią wszędzie rozſtawieni byli. Spodziewano ſię wielkiey kupy insurgentow z *Kilbare* i *Wicklow*, wcelu opanowania miaſta. Lud z *Dunboyne* rozumieiąc, że *Dublin* iuż ieſt w ręku insurgentow, zebrał ſię w maſſie i każdego proteſtanta, który mu wpadł w ręce, zabiiał. Poczty wozowe także przytrzymywali i rozbiiali, przy *Ratfarnham* 500. insurgentow z pikami i bronią spotkano, milicya nie mogła ich rozbroić i przyſłała do *Dublina* po pomoc. W *Naas* ich iednak pokonano, schwytawszy dowodzcę katolikow P. *Tomaſza Brauchall*, przy którym znaleziono papier w treści „ iż do poty całkowita wolność katolikow w *Irlandyi* nie będzie pozyſkaną, dopoki ieden tylko proteſtant przy życiu zoſtanie.„ W wieczor (24) ogłaszano po całym mieście prawo woienne, w którym ieſt wyrażono, iż te osoby, które należały do attaku woyſk Królewſkich, przez insurgentow, lub iakimkolwiek sposobem im dopomagali, podług brzmienia praw woiennych, albo śmierci, albo inney iakiey ſtosowney do przewinienia karze podlegać będą. Kommendant zaś woyſk Królewſkich Generał *Lake* wydał rozkaz, aby wszyscy mieszkańcy *Dublina* wyiąwszy urzędnikow publicznych i woyſkowych, o godzinie 9. w wieczor, aż do 5. zrana w swoich ſtancyach znaydowali ſię. Parlament *Irlandzki* przyiął wszyſtkie urządzenia Vice-Króla z pochwałą, nagamiaiąc oppozycyą, która dla tego mieysca swoie opuściła w parlamencie, aby na innych zgromadzeniach lud burzącemi mowami zapalała. Utrzymywano, iż i *Francya* przez łagodność tylko dawnego rządu mogła wpaść w tak burzliwą rewolucyą, a nawet w demokratycznych konſtytucyach częſtokroć potrzeba nagli do użycia oſtrych śrzodkow.— Insurgenci do kilku tyſięcy ludzi byli mocni, schwytani podług praw woiennych, iedni ſtraceni, a niektórzy powieszeni zoſtali. Przy *Naas* o 14. mil od *Dublina* insurgenci walczyli z rozpaczą. Miaſto *Kilbare* zaięte zoſtało przez 6000. insurgentow, na których czele ieſt pewny *Reynol*, z wielu innemi znakomitemi osobami. *Ballimore* i *Holywood* małe miaſteczka pod *Dublinem* są spalone.— Dziſieysza gazeta dworſka potwierdza te wszyſtkie donieſienia.

Hrabſtwo *Kildare* gdzie są dobra Lorda *Fitzgerald* i brata iego Xcia *de Leinſter*, ieſt z pomiędzy wſzyſtkich nayburzliwsze. Rząd miał nakazać Pani *Fitzgerald*, która po męzku przebrana, zawsze w bliſkości Lorda mieszkała i iemu uſługiwała, aby natychmiaſt wyiechała z *Irlandyi*. Lord *Fitzgelard* zwykł był mieszkanie swoie w *Dublinie* częſto odmieniać. W dzień sypiał, a w nocy wychodził. Spokrewniony on ieſt z znakomitemi domami Angielſkiemi, *Richmond*, *Bellamond*, *Holland*, *Fox*, *Conolly*, *Ogilvie* etc. Wiadomość iakoby Lord *Fitzgerald* iuż był na śmieć dekretowanym, ieſt zupełnie fałszywą. Wyznaczona tylko ieſt Kommiſſya, dla wydania wyroku na niego. Żona iego ma ſię udać do niższey *Saxonii*. On sam bardzo ieſt ſłaby z ran odebranych, w czaſie iego przytrzymania.— Insurgenci w *Dublinie* przyciągali do ſiebie mianowicie kowalow, którzy im pikow doſtarczali. *Pigeonhouse* zamek pod *Dublinem* ma być teraz mocno obwarowany, i przeznaczony będzie na schronienie dla rządu, iezliby rozruchy ſtolicy do tego go przymuſiły. — Zamiarem iak ſłychać insurgentow było napaść w iednymże razie na park artylleryi w *Champelizod*, na magazyn w *Phenixpark* i oboz pod *Dublinem*, a w tymże samym czaſie podnieść ſztandar rewolucyiny w hrabſtwie *Kildare.*— Mówią, iż w *Dublinie* do 20.000. osób obcych zebrało ſię, które do rewolucyi należeć miały.

Na d. 25. kapitan *Popham* powrócił z pod *Oſtendy* do *Londynu*, i miał długą konferencyą z lordem *Spencer*. Ma wkrótce wyiść na nową wyprawę.— Pogłoſka iakoby w *Madrycie* zaszła rewolucya, i rząd demokratyczny zoſtał wprowadzonym, nie znayduie tu wiary. — Dwanaście *Angielſkich* kaprow w *Gibraltarze* 130. różnych zdobyczow pochwytali i do portu *Malty* zaprowadzili. Lecz natrafiły tam na *Francuzow*, port ten blokuiących. Wyſłano więc im 3. okręty woienne na pomoc, lecz i te zoſtały otoczone przez ſiłę morſką *Francuzką*. Wypłynął więc teraz *Sir Nelſon* z 10. liniowemi okrętami, dla oswobodzenia wspomnionych fregat i kaprow, a razem uważania obrotow flotty *Tulońſkiey*, która zapewne do *Cadix* zbliżyć ſię zechce. Rząd nasz daie teraz naywiększą baczność na morze śrzodziemne wzmacniaiąc flottę lorda *St. Vincent*.— Przybyły z *Oſtendy* kupiec, donioſł nam o śmierci G. *Coote*.—W *Filadelſij w Ameryce* znayduie ſię towarzyſtwo ziednoczonych *Irlandczykow*, którzy maią w zamiarze tamteyszą konſtytucyą na federalizmie zasadzoną obalić.— Na złapanie doktora *Waltſona* oſkarżonego o zdradę kraiu, wyznaczona ieſt nadgroda 400. funtow.— Lord *Bridport* chce wypłynąć z 12. okrętami liniowemi ku *Breſt*.— Wiemy teraz dokładnie, iż plan do ucieczki *Sir Sidney Smith*, w *Londynie* był ułożony, i że wyſłano do *Paryża* znakomitego cudzoziemca do uſkutecznienia tego planu. Ma on znowu dowodzić iedną eſkadrą.— Hrabia *Errot* dowodzący iednym batallionem, wyiawił przeznaczenie wyprawy *Oſtendzkiey*, i publicznie przeciw niey oświadczył ſię. Teraz ma otrzymać dymiſſyą.— *Sir Parker* krąży z 17. liniowemi okrętami przed *Cadix*, a lord *St. Vincent* na okręcie *Ville de Paris* przed *Lizboną*. Cała iego flotta wraz z odłączonemi okrętami woiennemi, ſkłada ſię z 28. okrętow liniowych, do których 4. ieszcze nowych ma pośpieszyć dla wzmocnienia iego.— *Sir Strachan* bombardował *Havre*, nie wiemy iednak o ſkutku iego wyprawy.

Na d. 23. ſkończył ſię sąd na więzniow w *Maidſtone*. *James Ocoigley* ſkazanym ieſt na śmierć. PP. zaś *Arthur Oconnor*, *John*, *Binns*, *Allen*, i *Leary* uwolnieni zoſtali. Przeciw pierwszemu naymocnieyszym był zarzutem znaleziony u niego proiekt adreſſu do Dyrektoryatu *Francuzkiego*. Swiadkami za P. *Arthur Oconnor* byli hrabia *Moira*, P. *Erſkine*, *Fox*. Hr: *Suffolk* PP. *Sheridan*, *Grattan*, lord *Ruſſel*, P. *Whitebread* i Lordowie *Thanec* i *Oxford*. Gdy iednak wyrok na *Ocoigleia* przeczytanym zoſtał, officyaliści policyi przyszli z rozkazem innym xiążęcia *de Portland*, do aresztowania na nowo P. *Oconnor*. Był tedy znowu do więzienia zaprowadzonym, a ztamtąd wyiechał zaraz do *Irlandyi*, gdzie go czeka nowa indagacya wraz z iego bratem. Wspomniony adreſs znaleziony w kieszeni *Ocoigleia*, był naſtępuiący. *Wydział taiemny Angielſki do Dyre: Fran:* Pozdrowienie i braterſtwo. „ Będąc zwołani w czaſie ulatuiącego momentu, abyśmy wam naſze sentymenta oznaymili, zważaiąc także iż Obywatel, który wam ie odnoſi, i który poprzednicze wam oddał, nie może iak tylko kilka godzin w mieście waszym zabawić, przeto niespodziewaycie ſię znaleść wypracowanego adreſſu, zwłaszcza że proſtota ieſt znamieniem Republikanow. Okoliczności zbliżaią ſię do ważnego przeſilenia. Przemoc która aż do podſtaw swoich wzruszoną zoſtała, zdaie ſię chcieć w własnych gruzach bydź zagrzebaną, i pociągnąć za sobą do upadku rozległe władzy wſzelkiey odnogi. Z zapałem czytaliśmy wasze Obywatele proklamacye, pozyſkaliście naygoręt-sze chęci naſze, a milliony umyſłow chwieiących ſię wyrwaliście z powątpiewania. Poſtępuycie w waszych układach, *Anglicy* gotowi są ie wspierać. Już *Anglicy* związali ſię braterſkim węzłem z *Irlandczykami* i *Szkotami*, i ieden z każdego narodu deputowany przy nas zaſiada. Szczęście dla nas że nie mamy dowódzców; podła ſękliwość opanowała bogaczów, lecz my nie mniey ziednoczeni zoſtaiemy, a w tym ziednoczeniu, nic bardziey nie pragniemy iak widzieć bohatera *Włoſkiego* w towarzyſtwie walecznych i doświadczonych Woiownikow wielkiego Narodu. — Przemoc wkrotce zniknie, a okryci ſławami bohate-

rowie, powrocą do swoiey oyczyzny, dla kosztowania ſłodyczy pochwał wdzięcznego świata.— Dnia 6. Pluvios.

Liſty z przylądku *Dobrey nadziei* pisane, donoſzą, iż ekwipaż ſtatku *Lady shore* zbuntował ſię przeciw ſwoim officerom, zamordował kapitana, i opanowawszy ſtatek, popłynął do iednego z portow *Hiszpańſkich* w południowey *Ameryce*.

W mieście *Kentish Trowes* umarł w tych dniach nieiaki *John Little*. Zbytnie iego ſkępſtwo przyspieszyło mu zgonu. Miał lat 84. i był chorowity. Doktor iego nie bez wielkiey trudności namowił go, ażeby pokrzepił winem swoie ſiły długim poſtem zwątlone. Lecz ten *Harpagon* boiąc ſię, ażeby nie był okradzionym przez powierzenie komu klucza od piwnicy, kazał ſię tam zaprowadzić dla przynieſienia sobie butelki wina. Nagłe przeyście z dobrze zamknięteу izby, do zimnego i wilgotnego w piwnicy powietrza, ſtało mu ſię przyczyną apoplexyi, z którey wkrótce umarł. Ten człowiek ogałacaiący ſię z naywiększych do życia potrzeb, poſiadał w dobrze umieszczonych kapitałach 26. tyſięcy ₤. s. (1,040,000. zł. Pol.) i 2000. (80,000) w dochodach gruntowych. Nieubłagany nieprzyiaciel małżeńſtwa, przez całe życie swoie nic nie dał podupadłemu swoiemu bratu, za to iż ſię ożenił. Przez 40. lat ciągle mieszkał w iednym domu; Znaydowała ſię w nim iedna izba, która od 14. lat nie była otwieraną; zaſtano tam 173. par spodni, i wielką liczbę innych sukien, lecz tak iuż zbutwiałych, iż żyd ieden całą tę garderobę kupił za puł gwinei. Znaleziono także w rożnych mieyscach domu 182 pełuk, które wziął po swoich krewnych w dziedzictwie, a których przez oszczędność używać nie chciał.

CZYNNOŚCI PARLAMENTU.

Na d. 25. P. *Pitt* wnioſł, aby dla zwerbowania nagłego 10,000. maytkow, wszyſtkie excepcye znieſione były, iakich doznaią niektòrzy marynarze pod opieką Admiralicyi zoſtaiący, i aby bill w tey materyi zaraz przez obie izby przeszedł. P. *Tierney* dziwił ſię nad tą szybkością i oświadczył, iż wiedząc o zamiarach Miniſtrow, sprzeciwia ſię tęmu, i będzie wszelkich ich poſtępkow pilnie doſtrzegał. P. *Pitt:* Jeżli to wſzyſtko, co przeciw *Francyi* ieſt wymierzonym, będzie uważane iako przeciwne prawom i wolności kraiu naszego, tedy ia mam wcale insze wyobrażenie o wolności. Śrzodek przezemnie podany, ſłużу do powszechnego bespieczeńſtwa, a opor w tey mierze może tylko od tego pochodzić, kto chce przeszkodzić obronie kraiu. P. *Tierney:* Żądam porządku i wzywam opieki Oratora Izby. *Orator:* Co tylko ieſt obelgą iakiego członka parlamentu, ieſt przeciwne porządkowi. Do Izby należy dać w tey mierze swoie zdanie, a ten kto obelgę powiedział, powinien ſię z tego usprawiedliwić. P. *Pitt:* Powtarzam moie ſłowa, i przy nich obſtaię. Wiem dobrze, że nie należy złych zamiarow komukolwiek przypisywać, lubo ciężko ieſt żadnego nie mieć w tey mierze podeyrzenia. Lecz mogąc przytoczyć tu dowody, które zdanie przeciwnego mi obalić mogą, przeto nie chcę cofać ſłów moich, ani ſię z nich tłumaczyć.—Po długich sporach przeszedł bill przez obie Izby. Lecz P. *Tierney* czuiąc ſię być obelżonym, wyzwał na poiedynek P. *Pitta*. Na d. 25. wyiechali do *Putney* o kilka mil od *Londynu*. Pierwszy miał ſekundantem P. *Walpole*, drugi P. *Ryder*. Staneli o 12. krokow od ſiebie, i ſtrzelili do ſiebie razem bez żadnego ſkutku. Powtòrnie *Pitt* wyſtrzelił na powietrze, i ſekundanci osądzili, iż satysfakcya ieſt zupełna, i że rzecz ta z honorem dla obu ſtron ieſt zakończoną.

Względem P. *Oconnor* aresztu na nowo, wnioſł lord *Holland* w izbie wyższey zaſkarżenie, utrzymuiąc, iż poſtępek takowy ieſt prawu przeciwnym. Ale lord kanclerz odpowiedział, iż gdyby P. *Holland* zaſięgnął rady ludzi rozsądnych, byłby inszego zdania. P. *Oconnor* uciekł z z *Dublina*, podaiąc na niebespieczeńſtwo przyiacioł, którzy dali za niego zaręczenie. Był nadto wydawcą iednego dziennika, który w *Irlandyi* więcey szkody przynioſł, niż wszyſtkie razem dzieła *Tomaſza Paine*.

z Paryża dnia 30. Maja.

Flotta *Tulońſka* wyszła dopiero na morze d. 19. podług liſtu naſtępuiącego z tamtąd pisanego „ Dziś z rana o godzinie 10. G. *Buonaparte* wſiadł na okręt liniòwy *Wſchod*, na którym admirał *Brueys* znayduie ſię. Flotta wypłyneła dziś z pomyślnym wiatrem. Zrana wyszły wprzod przewozowe okręty z woyſkiem pod konwoiem 8. fregat „— Pod d. ieszcze 10. *Buonaparte* wydał rozkaz naſtępuiący. „ *Buonaparte* Generał en chef armii *Angielſkiey*, rozkazuie officerom i żołnierzom 2giey i 4tey brygady lekkiey infanteryi, tudzież 9tey 18tey 25tey 38mey 75. i 85tey brygady woyſk liniowych, iakoteż 3ciey 15tey i 18. brygadzie dragonij i 22giey brygadzie ſtrzelcow, aby z iakieykolwiek przyczyny od korpusow swoich są oddaleni, niezwłocznie do *Tulonu* powracali dla złączenia ſię z niemi; upraszam wszyſtkich kommiſſarzow i administracye rządowe, ninieyszy rozkaz ogłoſić, i każdego do kogo należy o nim uwiadomić, aby ci, którzy nie będą należeć do niebespieczeńſtw i ſławy kollegow swoich niczym ſię zaſłaniać nie mogli przeciw wſtydowi, który z tąd dla nich wypłynie. Officerowie i żołnierze, którzy po ogłoszeniu tego rozkazu nie powrócą do swoich, korpusow, iako nieprzykładaiący ſię do zwycięztwa naszego, nie będą iuż za tych uważani, którzy mieszczą ſię w liczbie walecznych woiownikow, a ktòrym *Włochy* swoią wolność, *Francya* pokoy, a Rzplta ſławę swoią są winne. „— W dawnieyszych proklamacyach *Buonaparte* nazywa ſię Generałem en chef armij morza śrzodziemnego, w teraźnieyszey Generałem en chef armij *Angielſkiey*, wszyſtko to w celu ukrycia prawdziwego przeznaczenia flotty.— *Buonaparte* na odiezdzie swoim zapewnił żonę, która znowu na ląd wyſiadła, i ma iechać do *Pizy*, iż go w krótce widzieć będzie.— W liście pisanym do Ob. *Tallien* z okrętu *Wſchod*. ieſt wyrażono. Iż nie masz żadnego *Angielczyka* na morzu srzodziemnym, i że przeto żegluga bez potyczki odbytą zoſtanie. Na d. 18. przybyły 4. fregaty *Hiſzpańſkie* do swego szefa. Generał *Buonaparte* (z którym znayduie ſię także G. *Berthier*) dla złożenia rapportu. Nie widziały one żadnego nieprzyiaciela na morzu srzodziemnym.— Gdzież tedy płynie G. *Buonaparte*, mówi *Poultier* w swoim dzienniku. Poydzież do *Egiptu*, czy do *Irlandyi*, *Szkocyi*, *Londynu*, *Neapolu*, *Lizbony*, *Jamaiki?* Zabrał z sobą wiele artyſtow, uczonych, i muzykow, zabrał wiele pieniow kompozycyi *Mehul*, dla zapalenia woyſka do odwagi, zabrał kilka balonow. Te nadzwyczayne przygotowania okazuią nadzwyczayne proiekta, do których muszą być przywiązane niepokonane trudności. Lecz *Buonaparte* nic takiego nie przedſięwezmie, o czym nie byłby przekonany, iż pomyślny przynieſie ſkutek. Lecz dla czegoż wypływa z *Tulonu*, dla udania ſię do *Irlandyi?* Dla czegoż bierze uczonych w ięzykach oryentalnych, ieżeli chce w *Portugalij*, albo *Jamaice* wylądować? Możeż zaczepiać *Neapol*, gdzie rząd wyſłał niedawno poſła i dobre porozumienie z dworem tamteyszym utrzymuie.— Płynie więc do *Egiptu*. Ale cożby on tam robił? czy nie dla połączenia morza srzodziemnego z czerwonym, i wprowadzenia do *Egyptu* konwencyi i Dyrektoryatu? Do przekopania ciaśniny w *Suez* i założenia kanału potrzeba lat 30. Byłoby to za długo, tym czasem gdy pokoy z *Anglią* muſi być przyspieszonym. *Buonaparte* więc nie iedzie do *Egiptu*. Więc do *Macedonij* oyczyzny *Alexandra*, a z tamtąd daley do *Azyi*. Tak ieſt do *Azyi*, dla zniszczenia tam potęgi *Anglikow*. Jeſtże to pewna? Niewiem. Rząd taiemnicy tey nikomu nie powierzył, a ia pływam tylko z moiemi czytelnikami po morzu domyſłow.

Nie tylko *Poultier*, ale i inni Dziennikarze głowy sobie suszą nad wyprawą *Tulońſką*. Przeznaczaią go do *Malagi*, a ztamtąd do *Portugalii*. Inni do *Algieru*, *Tunis*, *Maroku*, *Konſtantynopola* etc. Urzędowne pisma nic ieszcze o wypłynieniu flotty *Tulońſkiey* nie wzmiankuią.— G. *Buonaparte* darował Vice-Admirałowi *Bruyes* kosztowną parę piſtoletow dawniey do Xcia *Eugeniusza* należące. Ob. zaś *Najan* dozorcy marynarki u którego mieszkał, darował pugilares z napisem: *Od Generała Buonaparte Ob. Najan dozorcy marynarki.*—Temi dniami Miniſter Pruſki P. *Sandoz* dawał wielki obiad, na którym znaydował ſię *Sieyes* i wielu innych poſłow zagranicznych.— Z *Havre d. 24. Maja.* Jedna dywizya *Angielſka* złożona z 4. fregat, 1. kutra, 2. briggow i 2. ſtatkow o trzech masztach, uzbroiona możdzierzami, pokazała ſię dnia wczorayszego o 2 godz: nad naszym ſtanowiſkiem.— Około 4. godz: zbliżyła ſię do naszey dywizyi na ſtanowiſku będącey, z 16 różnych ſtatkow złożoney. Natychmiaſt rozpoczęło ſię mocne z obu ſtron ſtrzelanie. Fregaty nieprzyiacielſkie wymierzały swoy ogień na nasze ſtatki, które ſilno odpowiadały.—Kanonierowie lądowi wkrótce także ſtaneli w swoich bateryach, i wspierali bitwę naszych marynarzow. Po iedno-godzinney utarczce, nieprzyiaciel przymuszony był do odſtąpienia. Uważano, iż wiele kul przeszyło żagiel fregaty kommendanta. Ta fregata, która ſię więcey nad inne przybliżyła, znacznie uszkodzoną zoſtała. Wiele kul nieprzyiacielſkich doſięgnąwszy lądu, żadney na nim nieuczyniły szkody.—Dnia 25. ſtrzelanie z armat rozpoczęło ſię, dnia wczorayszego o godz: 4. ogień był nader mocny i trwał około 5. kwandransow. Z dwóch bombardyerſkich ſtatkow *Angielſkich* ſtrzelano, lecz prawie wszyſtkie bomby na powietrzu pękały. Wpadło iednak do miaſta kilka kul, i kilka ułomkow od ſtrzaſkanych bombow, lecz żadnego niesprawiły ſkutku. Dwanaście nowych batow kanonierſkich wyszedłszy z portu, uszykowały ſię do bitwy, i gęſte rozpoczęły ſtrzelanie przeciw nieprzyiaciołom, którzy zdawali ſię zmierzać ku południowi, dla uderzenia na miaſto z boku, lecz nie mogąc tego dokazać, muſieli do zwyczaynego powrócić ſtanowiſka. Nieprzyiaciele wiele ponieśli szkody; Jedna z ich fregat przy zaczęciu bitwy oddalić ſię muſiała, wkrótce i wszyſtkie nieprzyiacielſkie ſtatki uſtąpiły.— Z *Rochelle*, *Sables*, *Nantes*, *Fecamp* i *Hogue* donoszą, iż tam nieprzyiaciel równie ſię pokazywał, i chciał zamiarow swoich doświadczać, lecz bez żadnego ſkutku.

Nowy poseł *Hiszpańſki* kawaler *Azara* miał wczoray audyencyą u Dyrektoryatu (*o którey w przyſzłym Numerze donieſiemy*). — Generał *Bernadotte* i *Jean de Brie* mieli długą konferencyą z miniſtrem *Talleyrand*.— Oto ieſt ſtan okrętow woiennych w *Breſt* znayduiących ſię. Okręty liniowe. *Ocean*, *Niezwalczouy*, Jan *Jakub*, *Berwik*, *Vatigny*, *Dzielny*, *Montblanc*, *Gaul*, *Cisalpin*, *Bataw*, *Duquesne*, *Rewolucya*, *Zapalczywy*, summa 13.— Fregaty *Nieśmiertelność*, *Braterſtwo*, *Szacowna*, *Wierna*, *Zemſta*, *Kokarda*, *Loire*, i *Bellona*, summa 8.— Procz tego Korwetow 7. i Lugrow 3. Liczba wszyſtkich okrętow woiennych wynoſi 31. do ktorych przybył ieszcze okręt liniowy *Republikanin*. Dziś iak ſłychać, flotta wypłyneła na morze.— Z *Kartageny* i *Barcellony* miały ieszcze złączyć ſię z flottą naszą *Tulońſką* 12. okrętow liniowych *Hiszpańſkich* i 6. fregat które do 300. żaglow są mocne.

Wypadek pod *Oſtendą* miał niektóre okoliczności bardzo zadziwiaiące, 300. Republikanów którzy 1500 *Anglikow* do złożenia broni przymuſili, mieli naczele Ob: *Keller* Kommendanta *Brugge*, *Forty* szefa 46. pułbrygady i *Lochet*, szefa 94. pułbrygady. Kapitan granadyerow *Ickard* cuda waleczności dokazywał, przez połgodziny z 12. grenadyerami nie dał ſię ruszyć z mieysca 200. *Angielczykom*, zagrażaiącym napaścią na lewe ſkrzydło kolumny Republikanckiey. Każdy wyſtrzał 12. grenadyerow obalił 12. *Angielczykow*. Nieuſtraszony *Muſkar* Kommendant *Oſtendy*, nie zawiodł nadziei w nim położonych. Do tych wszyſtkich walecznych wodzow Dyrektoryat poſłał liſty z pochwałami. Officer ieden *Francuzki*, który od *Angielſkiego* na placu bitwy bankocetle na 100,000. liwrów otrzymał, oddał ią mu napowrot gdy ieńcy na bespieczne mieysce zaprowadzeni zoſtali. *Anglicy* którzy spodziewali ſię, iż źle traktowani będą, wydziwić ſię nie mogli nad szlachetnością, którą im *Francuzi* okazali. Zołnierze nawet w lazaretach będący porwali ſię do oręża, dla walczenia z swemi kollegami. *Anglicy* zdziwieni odwagą *Francuzką*, mowili: nasze szczęście, że nas morze od was oddziela, gdyż inaczey wszyſtkichby nas połknąć mogliście.— Między ieńcami znayduie ſię także wiele emigrantow.

Bardzo tu teraz powſtaią przeciw mocarſtwom neutralnym, *Amerykę* nazwał niedawno Ob. *Portes* w Radzie 500. szpiegiem *Anglij*. Ob. *Guerry* poseł *Amerykańſki* ieszcze ſię tu znayduie.— Mówią, że flotta *Turecka* wspierać będzie naszą na morzu srzodziemnym.— Na karty nałożono tu teraz nowy ſtempel.— Trzy rakiety, które przed nieiakim czasem przy *Havre* wypuszczono, ſłużyły za znak fregacie *Angielſkiey*, która *Sidneia Smith* miała przyiąć do ſiebie. Schwytano teraz pewnego *Meunier*, który udawał ſię za adjutanta szefow armij *Angielſkiey*, i chciał w *Chateauneuf* oglądać fortyfikacye, w rzeczy zaś samey był szpiegiem *Angielſkim*.— W potyczce przy *Sitten*, gdzie *Szwaycarowie* do 6000. byli mocni, ſtracili 800. ludzi, 8. armat i 7. sztandarow. Między zabitemi znaleziono 8. xięży, którzy rożańce rozdawali.

Dyrektoryat *Batawſki* żądał aresztowania Ob. *Daendels*, ale miniſter *Talleyrand* odmowił mu tego.— Ponie-

waż *Anglia* zakazała wywozu za granicę, dziennikow i gazet kraiowych, przeto i Dyrektor: zakazał wprowadzania dziennikow *Angielſkich* i liſtow.— Miniſter *Talleyrand* rozeſłał liſty okolne do wielu poſłow Rzpltey przy obcych dworach, z donieſieniem, iż Dyrektoryat wzywa wszyſtkie rządy mocarſtw sprzymierzonych i neutralnych, aby wyſłały uczonych do *Paryża*, dla ułożenia iednoſtayney miary i wagi z kommiſſarzami inſtytutu narodowego. Praca ta będzie naypoźniey na d. 6. Październ: ukończoną. Rzeczą więc ieſt potrzebną, aby uczeni udali ſię przed tym terminem do *Paryża*. Ta kommiſſya mówi miniſter, intereſſuie równie ſławę nauk, iak ſławę Rzeczypospolitey. Ob. *Bacher* wspomniony liſt udzielił iuż do wiadomości Rzeszy *Niemieckiey w Ratyzbonie*.

Po wyszłych trzech mieſiącach prezydencyi Obywatela *Merlin* w Dyrektoryacie, Obywatel *Rewbell* na mocy Artykułu 141. Konſtytucyi, ogłoszony ieſt Prezydentem, i odebrał pieczęci od Ob. *Merlin*. — Nieuſtaią ieszcze wieści, iż *Talleyrand-Perigord* miniſter związkow zewnętrznych, mianowany ieſt ambaſſadorem do *Konſtantynopola*. Dodaią, iż *Neuſchateau* na iego mieysce naſtąpi. — Ob. *Guillemardet* miał odebrać rozkaz wſtrzymania swego wyiazdu do *Hiszpanii*. Zapewniaią, iż ambaſſada *Wiedeńſka* dana będzie Ob. *Delacroix*, bywszemu Miniſtrowi przy Rzpltey *Batawſkiey*, a mieysce iego zaſtąpi Ob. *Bernadotte*.

W Dzienniku *Amerykańſkim* znayduiemy naſtępuiące szczeguły o Ziednoczonych Stanach: Osobne różnych ſtanow prawodawſtwa, zalecaią ſię przez pełne mądrości uſtawy: Prowincye *Rhodisland* i *Wirginia* ulagodziły oſtrość swoich praw kryminalnych. *Georgia* za przykładem wielu innych ſtanow, zabroniła wprowadzania Murzynow. Ludność nieuſtannie ſię pomnaża przez liczne emigracye. W naywiększey zaś liczbie przybywaią *Irlandczykowie*, lecz ponieważ pomiędzy niemi znayduie ſię wielu awanturnikow, z tey przyczyny ulice *Nowego Jorku* i *Filadelfii*, osobliwie w czaſie nocney pory, znayduią ſię w niebespieczeńſtwie. Handel ieſt tam prawie zupełnie zatamowany, cena towarow znacznie podwyższona: Jeſt to nieuchronny ſkutek zawsze wzraſtaiącego zbytku, który rozpościeraią bogacze, i który wkrótce nayszkodliwsze do obyczaiow wprowadzi wpływy.

Wyszło tu w tym czaſie nader intereſſuiące dzieło, pod tytułem: *Podroż przez Departamenta Francyi*. Autor iego Ob. *Lavallée*, dzieli ie na Departamenta. Oſtatni opis ściąga ſię do Departamentu *Gers* (dawney *Gaſkonii*.) Zaczyna od malowania charakteru powszechnie *Gaskończykom* przyznanego. „Szczęśliwy lud, rzecze, używaiąc wyrazu ſławnego *Scaliger*, który żartował z zwyczaiu *Gaſkończykow* w wymawianiu V. iak B. *Felices Populi quibus bibere, est vivere*, ſzczęśliwy zaiſte lud, którego przymiotem ieſt mniemanie, iż wſzyſtkie poſiada przymioty; a którego widok rozwesela Filozofią, choć iey nie poiednywa z ludzmi. Przedziwni *Gaskończykowie*; ſłuchaiąc ich mowiących, są oni nayszczęśliwsi w miłości, nayſławnieysi w bitwach, nieporównani w zręczności, pierwsi w dowcipie. Tam każda chata ieſt Zamkiem, każdy morg gruntu Prowincyą; cztery śliwkowych drzew lasem; każde żarno młynem. Móy zamek, moie knieie, móy ekwipaż od polowania, moi ludzie, moie maiętności. O tym wszyſtkim *Gaskończyk* z naywiększą naturalnością rozprawia. Pokrzywiona i rzdzą przeięta iego szpada, ieſt u niego nayprzednieyszym pałaszem *Tureckim*. Nie dosyć na tym, potrzeba ieszcze ſłyszeć genealogią Królow, Wodzow, którzy ten pałasz noſili; z wielu on pogan oczyścił ziemię świętą, wiele odprawił poiedynkow, i iaką ſławą okrył swoich Rycerzow.—Jeżeli *Gaſkończyk* ma kochankę, to *Wenus*; Jeżeli żonę, to *Lukrecya*; Syn, ten będzie drugim *Cezarem*. Przodkami iego, są sami *Scypionowie*: Zaszczyca ſtarożytność tym, gdy od niey imienia iakiey familii pożyczy; czyni honor swemu wiekowi, iż ſię w nim urodził, a potomności, iż ią swoim plemieniem ozdobi. —Z tym wſzyſtkim wyprowadź *Gaſkończykow* z tey chimeryczney ſfery, zobaczysz lud przyiemny, żywy, dowcipny, gościnny; znaydziesz gorliwego przyiaciela, wiernego obywatela; zgoła widziałbyś w nim ieszcze więcey męſtwa, gdyby go sobie tak wiele nieprzypisywał.

Liſt z *Tulonu* w iednym pół-urzędowym Dzienniku umieszczony, wyraża: Pewną ieſt rzeczą, iż eſkadra *Angielſka* pokazała ſię około przylądka *Bon* bliſko *Sycylii*. — Flotta *Tulońſka* przechodzić będzie około *Włoch*, a Obywatelka *Buonaporte* poiedzie lądem do *Neapolu* dla spotkania tam swego małżonka, co ſię każe domyślać iż ten port będzie pierwszym mieyscem zbierania ſię ſił morſkich. — Pewną ieſt rzeczą, iż Ob. *Monge* zabrał ſię na flottę *Tulońſką*; pisał z niey, iż niespodziewa ſię przed trzema mieſiącami powrócić. Ku końcowi mieſiąca *Floreal* wſiadł na okręt w *Civittavecchia*.— Donoszą z *Dunkierki*, iż *Anglicy* nieprzeſtaią krążyć na tych brzegach od czasu attakowania *Oſtendy*, lecz że wyſłana będzie znaczna liczba naszych fregat i korwet, które im przeszkodzą w dalszych zamiarach lądowania. Telegraf tego miaſta ieſt teraz w nieuſtanney czynności— Mówią, iż Ob. *Talien* przeznaczony ieſt na zaſtąpienie Ob. *Lecarlier* w *Szwaycaryi*.

Zagadka o Flocie Tulońſkiey.

Wszyſtko co ieſt w związku z imieniem *Buonaparte*, daie tym samym iakieś uprzedzenie wielkości, a kiedy ieszcze wszyscy znaiący i nieznaiący ſię na rzeczy układaią plan, do wykonania którego zwycięzca *Włoch* ſtoi na czele; i podaią go za naydziwnieyszy z pomiędzy wſzelkich innych iakie dotąd były; co za dziw, ieżeli począwszy od *Pitta* który naywięcey w tey mierze ieſt intereſſowanym, aż do naydrobnieyszego brukowego polityka, wſzyſtkich oczy zwrócone są na tę wyprawę, i wszyſtkich głowy pocą ſię nad rozwiązaniem zagadki?—Flotta która ſię zbiera w *Tulonie* i *Civitavechia*, i mianuie ſię lewym ſkrzydłem armii *Angielſkiey*, tak ſię zdaie przeciwną rozsądkowi, iż wielu inny taiemny cel iey przeznaczaią. Wszakże nie *Neapol*, bo z nim rząd *Francuzki* dobrze ſtoi i niepotrzebowałby wylądowania do attaku iego. Nie *Maltę*, bo 40,000. woyſka na flocie zoſtaiącego, za wieleby dla tey wyspy było. Nie *Gibraltar*, bo ieden *Artois* mógł puścić ſławę swoią na baterye pływaiące, ale nie *Buonaporte*. Nie *Portugalią*, gdyż wyprawę ptzeciw niey łatwiey *Augereau* mógłby uſkutecznić, a *Hiszpania* w teraźnieyszym położeniu pozwoli na wszyſtko, co chce *Francya*. Więc *wschodnie Indye*, to źrzodło bogactw i potęgi *Angielſkiey*. Projekt ciągnienia do *Indyow* lądem przez *Egipt* lub *Syryą*, ieſt koloſſalnym, ale to wszyſtko co czynił dotąd *Buonaparte*, nie byłoż koloſſalnym? a nie trzebaż ſię spodziewać po iego geniuszu, iż to co teraz przedſięwezmie, będzie godnieyszym podziwienia, iak to wſzyſtko co dotąd przedſiebrał? *Alexander* tąż samą drogą przeszedł na brzegi *Indusa*, a ktoż może powiedzieć, żeby miłość własna *Buonaparte* nie chciała przewyższyć obu wielkich ludzi w ſtarożytności. *Cezar* przebył *Rubicon* dla zniszczenia Rzeczypospolitey, *Alexander* przyszedł nad brzegi *Indusa* dla uiarzmienia tamtych okolic, — *Buonaparte* dla nadania wolności po tylu upłynionych wiekach tey kolebce rodzaiu ludzkiego. Ztąd to wyſłanie tylu uczonych na tę wyprawę, ztąd wyſłanie dawniey iednego towarzyſtwa wgłąb *Azyi*, ztąd mowa wiele znacząca Ob. *Monge* do Dyrektoryatu. Nadto nie znaż dobrze *Buonaparte* niebespieczeńſtwa swey ſławy? a w tak odległych krainach nie będzież mogł iey całkowicie używać, tam gdzie armia zupełnie do niego należeć będzie.

Inni którzy nie są za proiektami zadziwiaiącemi, ale raczey kochaią ſię w naturalności i proſtocie układow, utrzymuią, iż lewe ſkrzydło armii *Angielſkiey* czyli flotta *Tulońſka* iako nayodlegleysza, rozpocznie operacye i przeydzie przez ciaśninę *Gibraltaru*. Tu albo ſię spotka z flottą Lorda *St-Vincent*, albo ta przed nią umknie. W pierwszym przypadku, iakikolwiek będzie los potyczki, *Cadix* zoſtanie uwolniony, a flotta *Hiszpańſka* popłynie do *Breſt*, a *Angielſka* czy zwyciężaiąca, czy zwyciężona, po mocney walce, będzie muſiała cofnąć ſię do portu. W drugim przypadku, ieżeli *Francuzi* nie zoſtaną pobici, flotta *Tulońſka* proſto popłynie na brzegi *Irlandyi*, a tu znowu ten sam przypadek co pod *Gibraltarem*. Jeżeli flotta *Tulońſka* uciecze przed *Angielſką*, zaraz przytknie do *Irlandyi*. Jeżeli bić ſię będzie, na ow czas flotta *Breſteńſka* korzyſtaiąc z tey chwili, wypłynie do swego przeznaczenia. Jeżeli zaś flotta *Tulońſka* przy *Gibraltarze* pobitą zoſtanie, flotta *Hiszpańſka* popłynąwszy do *Breſt*, będzie w kanale *Angielſkim* zatrudniać *Anglikow* dla ułatwienia wyiścia flotty *Breſteńſkiey*.

z Bruxelli dnia 31. *Maja.*

Sluza *Slykens* o ćwierć tylko mili od *Oſtendy*, poniosła szkodę. Zatopiono tymczasem ſtatki z kamieńmi i piaſkiem, dla przeszkodzenia wylewowi.— Pod *Oſtendą* i *Niewport* zatknięty będzie oboz, a załoga w *Oſtendzie* do 5000. ludzi wynoſić ma.

z Hagi dnia 2. *Czerwca.*

Z powodu wypadku pod *Oſtendą*, rząd nasz kazał rozciągnąć kordon nad brzegami.— Spodziewamy ſię wkrotce połączenia flotty *Hollenderſkiey* z *Flissingen* z *Francuzką* w *Dunkierce*, i mowią tu zawsze o planie wielkiego wylądowania do *Anglii*.— Sekretarz *Ducange* poiechał do *Paryża*.

Od granic Auſtryackich dnia 6. *Czerwca.*

Cesarz nakazał kapitaliſtom banku *Wiedeńſkiego* pożyczkę po 30 od ſta kapitałow swoich w gotowiznie. — Z *Fiume* donoszą, iż tam na dniu 21. i 22. Maja ſtraszny był ſzturm, iak podobnego nayſtarsi ludzie nie pamiętaią. Równy muſiał być na morzu, gdyż na dniu 23. spoſtrzeżono wiele drzewa od rozbitych okrętow na brzegach morſkich. — Liſty z *Semlina* donoszą znowu o mocney rewolucyi w *Grecyi*, i że *Albania* i *Morea* zupełnie miały ſię oderwać od *Porty*.— Cesarz miał odebrać od Imperatora własno-ręczne pismo względem teraźnieyszego położenia intereſſow *europeyſkich*.— Kuryerowie z *Londynu* i *Petersburga* często do *Wiednia* przychodzą. — Woyſka w *Węgrzech* są w poruszeniu, maią iść w głąb Rzeszy. Regiment *Barco* poszedł do *Morawii*. Rozkaz wyiechania cudzoziemcom z *Wiednia*, trwa dotąd. Między niemi znayduią ſię ludzie rozmaitych klaſs, iako to lekarze, officyaliści różnych panow, cukiernicy, a mianowicie fabrykanci, od 15. do 25. lat tam zamieszkali. Wielu z nich byli w związkach z legacyą *Francuzką*. — Z *Ulm* donoszą, iż woyſka które nad rzeką *Lech* ſtały pod Generałem *Staader*, odebrały rozkaz wyruszenia do *Lindau*, *Buchau*, i *Uberlingen*. Maią także być zakładane nowe magazyny w *Ulm*.

z Raſtad dnia 30. *Maja.*

Nie ieſt iuż rzeczą wątpliwą, iż Cesarz zezwolił na rozpoczęcie negocyacyi w *Selz*. Hr. *de Cobenzl* udał ſię tam tego poranku, warta, która u ex-Dyrektora *Neuſchateau* zoſtaie na ſtraży, oddała miniſtrowi Cesarſkiemu wszyſtkie zwyczayne honory. Hr: *de Cobenzl* powrócił tego wieczora do *Raſtad*, lecz wkrótce znowu wyiedzie do *Selz*, gdzie przez czas nieiaki zabawi. Przekonani ieſteśmy, iż konferencye między temi dwoma miniſtrami będą nader ważnemi, i że ich ſkutki wielki wpływ mieć będą do kongreſſu w *Raſtad*.— Ob. Jan *Debry* w lada moment ieſt tu spodziewany. Dnia 26. miał wyiechać z *Paryża*. Ob. *Bonnier* iako ſtarszy wiekiem, prezydować będzie tey legacyi.

Służący Hrabiego *de Cobenzl* udali ſię dnia dziſieyszego do *Selz*, dla rozporządzenia w naiętym pomieszkaniu dlą tego miniſtra, który tam dnia iutrzeyszego ziedzie.— Pierwsze widzenie ſię Hrabiego *de Cobenzl* z Ob. *François de Neuſchateau*, z równym dla obydwóch odprawiło ſię ukontentowaniem. Kommendant dwoch kompaniow grenadyerſkich znayduiących ſię w *Selz*, przyiął miniſtra Cesarſkiego w *Plitterſdorſ*, i towarzyszył mu aż do domu miniſtra *Francuzkiego*. Woyſko zoſtawało pod bronią. Procz grenadyerow, znayduią ſię ieszcze w *Selz* ſtrzelcy konni, którzy wraz odprawuią warty przy Ob. *Neuſchateau*. Pontonierowie czynią ſłużbę tak w *Selz*, iako i w *Plittensdorff*, i na pośrzedniey wyspie.

Dnia 1. *Czerwca.*

Tego poranku Hr: *de Cobenzl* wyiechał do *Selz* na konferencyą z Ob. *Neuſchateau*; wieczorem powrócił do *Raſtad*.

Przybył tu Generał *Roſſyiſki Raſſumowſki* brat posła *Roſſyiſkiego* w *Wiedniu*, ſławny z wiadomości swoich w hiſtoryi naturalney, bynaymniey iednak nie mięsza ſię do polityki.— Nie mówią iuż o tym, żeby hrabia *de Görz* miał do *Selz* wyiechać, równie iak o obozie *Francuzkim* pod *Kehl*, lub o nowych fortyfikacyach w *Strażburgu*. Ob. *Bonnier* na wezwanie poſłow Cesarſkich względem odpowiedzi na oſtatnie Conclusum Rzeszy oświadczył, iż czeka tylko na przybycie naſtępcy Ob. *Treilhard*. Poseł ten dawał niedawno wielką kollacyą z powodu odniesionego zwycięztwa nad *Anglikami* pod *Oſtendą*.—

z Bazylei dnia 28. *Maja.*

Ciało nasze Prawodawcze nic ieszcze niepoſtanowiło względem przyłączenia woytoſtw *Włoſkich*, *Gryzonowie* iak naylepsze okazuią ſkłonności. *Walezyiczykowie* złożyli broń i poddali ſię pod włożone na ſiebie warunki.

Dnia 30. *Maja.*

Kongreſs *Gryzonow* ogłosił depesze, które odebrał z *Paryża* od swoich deputowanych. Pokazuie ſię znich, iż gdy ci deputowani udali ſię do Ob. *Talleyrand Peri-*

gord z żądaniem odpowiedzi na podaną notę, w ktorey upraszali o zachowanie politycznay exystencyi swoiego kraiu, minister odpowiedział im, iż zdawało się iakoby niektóre małe kantony *Szwaycarskie* nie były usposobione do poddania się nowemu porządkowi rzeczy; iż nawet chciały utworzyć osobną Rzpltą, z przyczyny pewnych nieprzyzwoitości, które konstytucya *Helwecka* za sobą pociągała; iż taki układ nie może być uskutecznionym, z powodu, iż *Szwaycarya* utraciłaby przez to potrzebne siły; Dyrektoryat więc osądził iedność *Helweccyi* za konieczną; że ponieważ *Gryzonowie* dla odmiany swoich granic, nie mogli lepiey zabespieczyć swoiey wolności, iak przez złączenie się z *Szwaycaryą*, był przeto umocowany od Dyrektoryatu, ażeby im oświadczył, iż życzenie Rządu *Francuzkiego* iest, ażeby to przyłączenie wzięło swoy skutek.

W gazecie *Piemontskiey* pod d. 23. Maja znayduie się następuiący Artykuł. W tych dniach insurgenci z *Carrosio* pomknęli się przeciw *Serravalle* w liczbie 400. ludzi. Kapitan *Raimondi* kazawszy zamknąć bramy miasta, wyszedł na przeciw nim z małym swoim garnizonem, i uderzył na nich blisko *Principiano*. Bitwa przez długi czas trwała, lecz nakoniec nieprzyiaciel wziął górę, i zapędził się za naszym woyskiem, aż do *Vignole*, które zrabował. Kapitan *Ferrari*, który w wielu zdarzeniach okazał swoią dzielność, miał nieszczęście dostać się w niewolą.

Przed stoczeniem krwawey pod *Sionem* bitwy, mieszkańcy *wyższey Walezyi* wysłali z powtornemi propozycyami do Generała *Lorge*, ktory im w następuiących odpowiedział wyrazach: Posyłałem wam słowa pokoiu, ktorych wy słuchać niechcieliście. Przymuszony byłem użyć bagnetow, a wy zostaliście zgnębieni. Mieszkańcy *wyższey Walezyi*, pomimo wszystkich praw zwycięstwa, chcę ieszcze z wami nieco powolności użyć. Nie życzę sobie ponieść na waszą ziemię okrucieństw woyny i spustoszenia; lecz pod warunkami, ktore przyłączam:

1. Odeslecie do *Sionu* broń wszelkiego rodzaiu.
2. Przystawicie sprawcow woyny, iackolwiek są, to iest tych nędznikow, ktorzy was wprowadzili w przepaść nieprzeliczonych nieszczęść.
3. We wszystkich waszego kraiu dzielnicach, każecie zaszczepiać święte drzewo wolności, któreście niegodziwym i świętokradzkim wycięli sposobem.
4. Poddacie się pod warunki, których wymagaią nieodzowne prawa woyny, a które iednak będą ułagodzonemi przez wspaniałość zwycięzcy. Inaczey, zaniosę srogą woynę, aż do zrzodeł *Rodanu*. Zbliżaią się ieszcze nowe woyska *Francuzkie*, i chociaż ich niepotrzebuię, iak wam aż nadto wiadomo, okryię iednak niemi występną waszą ziemię, a wasze skały, które mniemaliście być niedostępnemi, bagnetami Republikanckiemi nasadzę. Przyszleycie mi ludzi, z ktoremi mogłbym traktować i mowić. (podpisano) Lorge.

z Rzymu dnia 20. Maja.

Woyska *Francuzkie*, które się tu ieszcze znaydowały, wyszły d. 17. t. m. do *Civittavechia*. Gen: *Dessaix* przed swoim z *Rzymu* wyiazdem, pisał do konsulow następuiący List: W momencie mego oddalenia się z *Rzymu* do *Civittavechia*, spieszę się z podziękowaniem wam Obywatele za wasze dobre chęci, z iakiemi zezwoliliście na wszystkie żądania, które musiałem wam podać dla uskutecznienia czyniących się w tym porcie przygotowań. Spodziewam się, iż ta wyprawa mieć będzie zupełny skutek, iakiego po niey rząd *Francuzki* oczekuie. Będzie zapewne umiał ocenić gorliwość z iaką się do tego przykładaliście.— Siła zbroyna która zapewne dziś z *Civittavechia* wypłynęła, ma z sobą około 100. przewozowych statkow.

Na mocy rozkazu konsulów, wszyscy nowicyusze Zakonow, obyga płci, maią się do swoich domow powrocić, i odtąd żadni iuż przyimowanemi nie będą. Wszystkim Zakonnikom i Zakonnicom wolno iest odstąpić swoich slubow, i na świat powrocić. Znieziono iuż 33. Zakony.— Zaczynaią także znosić Kongregacye.

Flotylla *Maltańska* składaiąca się z iednego okrętu *S. Zacharyasz* od 74. armat i z dwóch fregat, zabrała na brzegach *Sycylijskich* trzy statki korserskie *Algierczykow*, i ieden statek *Tunetański*.

Od granic Włoskich dnia 26. Maja.

Woyska Cesarskie pod *Ferrarą* trzy mosty położyły na rzece *Po*. Ztąd wnoszą niektórzy, iż te woyska przeydą przez tę rzekę, dla zabrania w possessyą niektorych okolic podług umowy z *Francuzami*, ale to wątpliwości podlega.

Listy z *Genui* donoszą, iż konwoy *Francuzki* popłynął z tego portu do *Korsyki*, i złączyc się ma z flottą *Tulońską* w *Ajaccio*.— Ob. *Reinhard* minister Rzeczypospolitey *Francuzkiey* przy dworze *Toskańskim* przybył do *Genui* d. 22. t. m.— Zapewniaią, iż Król *Hiszpański* powierzy wszystkie swoie siły G. *Buonaparte*, którego kommenda rozciąga się iuż od portu *Rzymskiego Civita-vecchia*, aż do *Texel*.

z Warszawy dnia 15. Maja.

Kommissya wspólna przez Nayjaśnieysze Dwory dwa Cesarskie i Królewsko-Pruski do upadłych sześciu Bankow to iest: UUr. Piotra *Teppera*, Karola *Schultza*, Fryderyka *Kabrego*, Prota *Potockiego*, Macieja *Łyszkiewicza*, i Dawida *Heislera* wyznaczona. — Wam JO. Xciu Adamowi Łodzia *Ponińskiemu*, przeszłemu Podskarbiemu, iako dóbr *Cudnowskich* przeszłemu (ieżeli do tey sprawy należeć chcesz) tudzież Ur. Woyciechowi *Sułkowskiemu*, poźnieyszemu tychże dóbr dziedzicowi. Niemniey wierzycielom Xcia *Ponińskiego* i pretensorom w ogólności wszystkim bądź do ogułu, bądź do szczegołu; tychże dóbr *Cudnowskich* iakiekolwiek prawa i pretensye mieć się rozumieiącym ‘ a w kollokacyi *in Potioritate Poninsciana* na tychże dobrach, applikacyi niezyskuiącym i *de Tabula Potioritatis* spadłym, ninieyszym edyktalnym Pozwem nakazuie, aby od położenia pozwu ninieyszego za tygodni 12., czyli w ten czas gdy ta sprawa z regestru przyzwoitego do sądzenia przywołana będzie, przed Sądem teyże Kommissyi w Mieście *Warszawie* w domu *Tepperowski* zwanym agituiącey się, osobiście, lub przez prawnie umocowanego pełnomocnika stawili się, a to na popieranie Wierzycieli do maiątku Ur. Fryderyka *Kabrego*, bywszego Bankiera ubiegaiących się, tudzież wyznaczonych przez tęż Kommissyą massy tegoż Bankiera Administratorow i Prokuratora, na rzecz teyże massy czyniących powodow, którzy na fundamencie instrukcyi ninieyszey Kommissyi, do regestru extra-ordynaryinego pozywaią Was łącznie i nierozdzielnie o to, abyście Wasz Mość w sądzie osobiście, lub przez plenipotentow stanąwszy, tak Xiąże *Poniński* (ieżeli do tych dóbr dziedzictwa masz, lub chcesz mieć iakie prawo,) iako i Wasz Mość Ur. *Sułkowski* (iezeli przy dziedzictwie onych tytułem samym WMci służącym utrzymać się pragniesz; niemniey i Wierzyciele Xcia Ponińskiego *de Tabula Potioritatis* z substancyi *Cudnowskiey* spadli, tudzież i wy do ogułu, bądź szczegułu pretensorowie, względem wykupna ogólnego z tych dóbr *Cudnowskich* massy *Kabrego* Wam z dawney formalności *Polskiey* służącego, nieodzownie deklarowali się, i massę *Kabrowską* (ieżeli chcecie) w całey kollokacyi i pretensyach zaspokoili; a ieżeli tego nieuczynicie, lub w sądzie nie staniecie, tedy powodowie nawet przy zaocznym wprowadzeniu sprawy, dopraszali się Kommissyi, aby dziedzictwo tych dóbr Cudnowskich z przyległościami na rzecz massy *Kabrytoskiey* przysądzić, i Was pozwanych od wszelkiey pretensyi i tytułu dziedzictwa onych odsądzić: Dla tego pozwani macie się stawić, i na wszystko odpowiedzieć, albowiem ieżeli się nie stawicie, lub należności massie *Kabrytoskiey* nieoddacie, wyrok sądowy podług żądania powodow, stosownie do Prawa *Grodzieńskiego* i instytucyi Kommissyi, pod upadkiem na zawsze wnioskow i pretensyi waszych następować będzie. — Dan w Warszawie dnia 9. Czerwca 1798. Roku.

A. M. Mędrzecki Kom: Bank: Pisarz.

Na mocy rezolucyi z Rządu Gubernskiego Lidzkiego pod dniem 5)16. Maja 1798. R. wyszłey deklaruiący stosownie do Praw Polskich, że sprawy po apellacyi od mnieyszych juryzdykcyi Litewskich nie gdzie indziey, iak tylko w sądzie głownym Litewskim Konkludowane być powinne, adcytuią się do sądu Głow: Litt: JWJP. Paweł *Grabowski* Starosta bywszy Wołkowyski, Jozef *Smoniewski* obywatel Warszawski, tudzież starozakonni Abraham Wolf Hirsz i Piotr bracia Ulryka, siostra sukcessorowie z Alexandra Moyżesza kupca Krolewieckiego, ażeby na dzień 13. Julij R. teraznieyszego 1798. przed sądem Głow. Litt: w Wilnie, na instancyą JW. Stanisława *Sołtana* bywszego Marszałka Nadwor Littew: stawili do poparcia założoney od dekretu exdywizerskiego w Zdzienciele w R. 1797. Januaryi 15 dnia, ferowanego, przez sukcessorow Alexandra Moyżesza knpca Krolewieckiego apellacyi. Do ukarania za tęż niesłuszną apellacyą do approbaty wymienionego ziazdowego exdywizerskiego Dekretu kassuiącego nude uroszczoną pretensyą do zwrotu obligow przez JW. *Sołtana* na Czer: zł: 6000. w zakład pod kondycyami za JW. Pawła *Grabowskiego* Sttę: Wołkowyskiego Jozefowi *Smoniewskiemn* wydanych i dwoma assekuracyami na powrot i nieprzelewanie nikomu zabespieczonych, do przyięcia obligow JW. Pawła *Grabowskiego* na takąż summę Jozefowi *Smoniewskiemu* wydanych, a JW. *Sołtanowi* Marszałkowi przez *Smoniewskiego* do odzyskania summy zleconych, a za nieodzyskaniem przyiąć pro persoluto assekurowanych, po dalszych punktach wyż mienionym Dekretem ziazdowym obiętych.

OBWIESZCZENIA.

Ekwipażom Pańskim i innym Poiazdom, które w przyszłą Sobotę do Łazienek Królewskich poiadą, dla uniknienia wszelkiego nieporządku, następuiąca się przepisuie droga, ktora się udać maią, to iest: — 1) Jak tylko Państwo u mostu wysiądzie, pojazdy natychmiast w prawo ku warcie się udadzą, koło kuchni na duży plac przy Karczmie, czyli Oberży poiadą i tamże obrocą.—2.) Takiż sam porządek i przy powrocie pojazdy zachować maią, tak żeby tą drogą którą przybyły, nazad odiechały.—Podług którego przepisu stangreci od Panow swoich zainformowani być, i do którego stosować się maią.— Dan w Warszawie d. 13. Czerwca 1798.

J. K. Mci Pruskiey Dyrekcya Policyi.

v. SCHIMMELFENNIG.

Administracya do Massy maiątku JW. *Prota Potockiego* wyznaczona. — Gdy Kommissya od Trzech Nayiasn: Dworów do upadłych sześciu Bankow wyznaczona, Rezolucyą swoią puszczenie w roczną dzierżawę Dóbr *Łysobyk* do Massy JW. *Prota Potockiego* Woiew: Kiiowskiego należących, w ziemi *Stężyckiey* między *Wieprzem* i *Wisłą* leżących, przez Licytacyą udeterminowała, i uskutecznienie tego Administracyi swoiey zleciła.— Przeto Administracya ninieyszym publiczności obwieszcza doniesieniem, iż rzeczone Dobra z przyległościami, tu w *Warszawie* przez publiczną Licytacyą na dniu 18. miesiąca teraźnieyszego Czerwca w Pałacu *Tepperowskim* na ulicy Miodowey pod Nrem 495. sytuowanym, w arędowną roczną puszczane będą possessyą, ktoby więc oneż sobie zadzierżawić życzył, na dniu tym w Administracyi stawić się, i plus-offerencyą na pismie podać raczy. O punktach kondycyi kontraktu, oraz sytuacyi Dobr tych, każdy dokładną u teyże Administracyi odbierze informacyą. — *Dan w Warszawie dnia 9. Mca Czerwca 1798. Roku.*

Woyciechowski Administrator — *Barock* Administr:

Administracya Massy Fortuny po niegdy Ur: *Karolu Schultzu* imieniem Wierzycieli Jego czyniąca. Podaie do publiczney wiadomości, iż na fundamencie Rezolucyi Nayiaśnieyszey Komissyi Bankowey, Miesiąca i Roku bieżących zapadłey, w domu na *Tłomackim* przy bramie od *Leszna*, prosto *Martyniego* kamienicy, w dniach 18. 19. 20. Mca Czerwca i innych następuiących Roku teraźnieyszego, o godzinie czwartey po południu, na zegary, zwierciadła, lustra, miedź, mosiądz, porcellanę, faiaus, szkło, billary, kommody, biora, stoliki, krzesła, taborety, kanapy, z materacami, i poduszkami, posadzkę w taflach dębowych, stoły, szafy, ekrany, kopersztychy, lanszaffty, cynę, blaszane naczynia, żelastwa, i inne rożne rzeczy gospodarskie, za gotowe pieniądze, w monecie srebrney grubey odprawiać się będzie Aukcya.

J. Troczyński Administrator Massy *Schultza*.

Sukcessorowie Ur. Barona Jana Felixa *Dulfus*, niemogąc powiąść wiadomości gdzieby znaydowały się papiery, przez niegdyś Oyca, ich w sprawie z W. Baronem *de Brea* na kondescencyi w r. 1787. W. Piotrowi *Rzątkowskiemu* Regentowi bywszey Kommissyi Skar: Kor: pióro na tey kondescencyi trzymaiącemu, złożone, a następnie podług wiadomości od tegoż W. *Rządkowskiego* powziętey, iakoby te papiery wraz z dekretem ziazdowym Ur. *Lamkowskiemu* kancellarzyście były oddane, po którego śmierci u kogo znaydowaćby się pomienione papiery mogły wraz z dekretem ziazdowym wiedzieć nie można. Przeto ciż sukcessorowie Dulfusowscy upraszaią, iż ieżeliby kto wiedział, lub miał u siebie takowe papiery, lub W. *de Brea* do interessu służące, aby raczył dać znać W. Franciszkowi *Dulfus* Szamb: mieszkaiącemu w pałacu JW. *Potockiego* na ulicy *Przyrynek* zwanym, pod Nrem 1896. za co przyzwoitą odbierze nadgrodę.

Donosi się Prześw: Publiczności, iż w Sklepie JPP. Wieprzowskich, gdzie iest fabryka złota i srebra ciągnionego, na przeciw Cekauzu, znayduie się do przedania Roż płynny Francuzki dla Dam; ten się używa, biorąc kroplę na palec i rozprowadzaiąc na twarzy mocniey lub wolniey podług żądania, albo też za pomocą bawełny w cienkie rzadkie płotno związaney. Gdy Ruż w momencie usycha, ociera się z lekka rękawiczką przewroconą, aby nic glansu nie zostało; utrzymuie się on dobrze na twarzy przez dzień cały, a ściera się za starciem chustką nieco wilgotną. Jedno Towarzystwo Chimiczne dostrzegłszy z przekonaniem, że farbidło czyli Ruż suchy w wielu kraiach ieszcze używany, chociażby naydelikatnieyszy, składa się iednak z takich materyałow, z których iedne zatykaiąc pory, drugie nieznacznie skorę wyżeraiąc, twarze delikatne zbyt wcześnie zgrzybiałemi czyni, zachęcone sentymentem ludzkości i życzące do naypoźnieyszego wieku, wdzięki Płci piękney przedłużyć, wyszukało szczęśliwie produktow łagodzących kompozycyą Rożu płynnego, który nie tylko że naturalny, aż do niepoznania udaie rumieniec, ale nadto skorę utwierdzą, delikatną i gładką do starości utrzymuie i tak od zmarszczkow iako od wszelkiey skazy broni. Pewność tego, procz zapewnienia biegłych w nauce chimiczney, na doświadczeniu naypierwszey rangi Dam, tak we Francyi iako i w Anglii, powszechnie uznanym zasadzona, Prześwietną Publiczność, względem wszelkiey oboiętności zaręcza. Cena Flaszeczki większey zł. 6. i gr: 15. mnieyszey zł. 5. pod zwykłą pieczęcią.

Neumani i kompania z Kaszyc z Węgier, staneli tu powtornie z Partyą Win dobrych gatunkow, Tokayskiego w antałkach, Maslarza w beczkach, niemniey czerwonego Budzynskiego, które Burgundzkiemu i Pontakowi w kolorze i gatunku zupełnie rowna się, a w cenie swoiey, przeciwko rzeczonym Winom znacznie się rożni. Życzący sobie co z tych Win kupić, raczą onych odwiedzić na Senatorskiey ulicy pod Nr. 398. w podle S. Jędrzeja w magazynie Tabacznym u JP. Jenke. Wina te za cenę bardzo pomierną sprzedaią się, w Karczewiu nad wisłą także magazyn podobnych Win JPP. Neumani i Kompania utrzymuią, gdzie iedynie w Niedzielę magazyn ten będzie otwarty.

Sławne Pigułki na wygubienie szczurow i myszy dostać można u P. *Krebsowey* w Kamienicy *Szubalskich* Nro 172. prosto krzywego koła, słoik po zł: 2. Taż P. *Krebsowa* posiada sekret wywabienia plam z sukna i iedwabnych lub innych iakichkolwiek materyi.

Dnia 18. Maja R. 98. Ekonom z formanem zmowiwszy się zabrali koni z siodłami, musztukiem, i uzdeczką z Cyrkułu Siedleckiego uciekli, Ekonom imieniem Antoni *Ziołkieski*, wzrostu srzedniego, lat maiący 24. włosow na głowie czarnych gęsiych, trochę kędzierowatych, oczu burawych, po polsku chodzi, żupan białego barakanu, czapek 2. iedna z czarnym wierzchem i barankiem wąskim czarnym, zimowa kapuza z siwym baranem, sukno proste zielone, wołoszków dwie, iedna ciemnego sukna, 2ga biaława czerwona nitka odbiia, maiący i płocienne raytuzy z zieloną tasiemką. spodnie skorzane, drugi forman Maciey Patyszkiewicz, rodem z Miedzyrzecza, wzrostu niskiego, płci białey, z twarzy czerwonawy, włosow na głowie rudych, wąsow białawych, w kurtce i spodniach zielonych sukiennych, boty wykroiem Węgierskim białą gierchą lamowane, czuyka czarna stara z wyłogami czerwonemi, czapka z czarnym baranem, wierzch granatowy, ieden koń siwy bez odmiany tylko ogon ku końcowi białawy, na kłębie odparzony, lat maiący 4. w 5tym, 2gi dropiato bułany w iabłkach ogier lat 3. w 4tym, grzywa i ogon włosy czarny przebiiaią się i siwe włosy, gdyby takowych ludzi kto z końmi widział, lub o nich wiedział, ma się adresować do Siedlec, a odbierze przyzwoitą nadgrodę.

Gdy na dniu 10. Mca Czerwca R. 1798. z rana między god: 10. i 11. złodziey zamek otworzywszy skradł mi z kufra bieliznę i suknie, wraz z Rewersem na zł: Pol: 1,800. Które są złożone u JP. Mateusza Tokarskiego, zapobiegaiąc więc, aby ten złoczyńca nie użył podstępu dalszego, wspomniony Rewers dany od JP. Tokarskiego pod datą 22. Września 1796. Uchylam i zanieważny poczytuię. W Warszawie dnia 14. Czerwca 1798.

Ludwik Mayer.

Redakcya *Gazety Korrespondenta* z powodu zbliżaiącego się Kwartału od 1. Lipca, przypomina JPP. Prenumeratorom, ażeby względem przyszłey prenumeraty raczyli się wcześnie zgłosić na Prowincyach do Pocztamtow, z których exemplarze odbierali; w *Warszawie* na kantorze tey Gazety. Cena prenumeraty zwyczayna; na Prowincyach z pocztą złł: 20. na kwartał, na kantorze Warszawskim złł: 15. na kwartał.

Kantor tey Gazety iest w Rynku Starego Miasta, w Kamienicy JP. Eberta, *pod Nrem 65. na drugim piętrze.* — Exemplarz groszy 20.